

znać chcieli. Tak grupa Justha jak i Kossutha zajęły wobec nowego gabinetu stanowisko wrogie, przyczem i to zaznaczyć należy, że stronnictwo ludowe również zajęło wobec hr. Khuen Hederváry'ego stanowisko skrajnie opozycyjne.



Świadek Włodzimierz Kuryluk, rygorozant medycyny.

Nawet liberali węgierscy, pod których płaszczykiem wstępuje na arenę polityczną nowy gabinet, nie chcą otwarcie przyznać się do popleczników hr. Khuen Hederváry'ego i dla z maskowania się postanowili nie głosować za votum ufności dla nowego rządu.

Wobec faktu, że nikt za zaufaniem dla nowego gabinetu głosować w sejmie węgierskim nie będzie, niewątpliwie nastąpi rozwiązanie sejmu, a nowe wybory zadecydują o przyszłości polityki węgierskiej.

## Nowe skandale księcia serbskiego.

(Do ilustracji na str. 10).

Ks. Jerzy serbski od czasu do czasu musi dać znać prasie europejskiej o sobie.

W czasie napięcia stosunków dyplomatycznych Austro-Węgier z Serbią, wypłynął na barkach rozpalonych głów, a temperament unosił go aż tak daleko, że nawet wówczas, gdy odpowiedzialni kierownicy polityki królestwa serbskiego mogli byli spokojnem stanowiskiem otrzymać od Austrii w re-



Świadek Ludwik Szczepański, redaktor *Nowin*.

kompensacie za aneksję Bośni i Hercegowiny znaczne ustępstwa natury ekonomicznej, ks. Jerzy jako następca tronu, był tym czynnikiem, który prowadząc politykę na rachunek własnej nieodpowiedzialności, psuł szyki dobrze widzianemu w Wiedniu ministrowi spraw zagranicznych Milovanowiczowi, ustawicznem prowokowaniem Austrii.

Z chwilą, gdy przesilenie austriacko-serbskie zostało zażegnane, usunął się królewiczowi teren z pod nóg do uprawiania ulicznej polityki. Kompromitująca go w wysokim stopniu afery z jego służącym, któ-

rego pobił tak dotkliwie, że ten i wyzionął, położyła kres wybrykom jako królewicza. Zmuszono go do poddania, którego zrzekł się praw do tronu, a dwór belgradzki z tą chwilą odetchnął swobodniej, bo pozbył się małoletniego i nie dającego się poskromić w swych wybrykach awanturnika narwańca.

Zdawało się, że odebranie ks. Jerzemu charakteru i tytułu następcy tronu położy kres jego awanturniczości. Ale krewki księżę nie pozwolił o sobie światu zapomnieć. Oto na balu dworskim zetknął się z prefektem miasta, Alimpiszem, przeciw któremu czuł specjalną nienawiść z tego podobno powodu, że Alimpisz otoczył go agentami policyjnymi, którzy w dość natrętny nawet sposób śledzili każdy jego krok. Zobaczywszy Alimpisza na balu, obsypał go najostatniejszymi obelgami i nagadał mu takich impertynencji, że obrażonemu prefektowi nie pozo-



Świadek Maryan Dąbrowski, redaktor *Głosu Narodu*.

stawało nic innego, jak zabrać żonę i natychmiast z sali balowej się ulotnić.

Po stronie Alimpisza stanęli wszyscy ministrowie, którzy zażądali od króla, aby ks. Jerzego bezzwłocznie z Belgradu wydalili. Przeniesienie awanturniczego królewicza do jednego z garnizonów prowincjonalnych miało być satysfakcją dla obrażonego prefekta policyi belgradzkiej.

Ale i w tym wypadku ks. Jerzy stanął w poprzek zamiarowi króla Piotra i oświadczył, że raczej złoży szarżę oficerską, a nie da się podstępnie z Belgradu usunąć.

Że księżę Jerzy nie myśli seryo o złożeniu szarży oficerskiej i wycofaniu się z armii, pośród której do dziś dnia liczy jeszcze wielu zwolenników, świadczy fakt, że umyślnie zranił się w rękę by odwlec przymusowy wyjazd z Belgradu. W ten sposób uzyska on jeszcze kilkunastodniową zwłokę, podczas której spodziewa się skłonić ojca do cofnięcia tego, tak dlań przykrego rozkazu.

Zdaje się, że długo jeszcze Serbia będzie zdana na łaskę i niełaskę awanturniczego królewicza, zanim się wkońcu odważy na zmuszenie go do opuszczenia granic królestwa.



Śmierć Menelika: Przedstawiciele mocarstw europejskich, opuszczający dom Menelika po złożeniu kondolencji żałobnych.